

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie mies. . . . kor. 10' —  
Z dostawą do domu . kor. 12' —  
Na prowincji mies. . . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.  
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.  
Pod kroniką wiersz . . . . 4 K.  
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.

Cena numeru pojedynczego:

**60 hal.**

## Baczność! Reakcja knuje zamach stanu w Polsce!

### Ukraińcy cofnęli się za Zbrucz.

#### Komunikat sztabu generalnego.

dnia 18 lipca br.

Front litewsko-białoruski: Na linii Sieniawki, na południowy zachód od Krzepka, rozbito bolszewickie bandy, grasujące po wsiach okolicznych. Na odcinku Pierwaja - Radonowice uderzył nieprzyjaciół znacznymi siłami. Atak zwycięsko odparto. Walki w toku.

Front polski: Oprócz zwykłej działalności bojowej oddziałów wywiadowczych i artylerii, bez zmiany.

Front galicyjsko-wotyński: Wczoraj wieczorem, 17 bm. osiągnięto linię Zbrucza, pędząc przed sobą w nieładzie uciekających Ukraińców. Próba nieprzyjaciela, mająca na celu opóźnienie naszego po-

ścigu, spełzała na niczem. Ukraińska kompania techniczna, przeznaczona do wysadzania mostów nie zdołała w większej części swojego zadania wypełnić z powodu szybkiego natarcia „naszych” wojsk. Przez akcję tę została reszta Galicji uwolniona od nieprzyjaciół. Ogólna zdobycz od 11 do 17 bm. wynosi według dotychczasowego obliczenia: 6.500 jeńców, w tym 65 oficerów 41 dział, 26 miotaczy min, 105 karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów ręcznych, 68 wozów z amunicją, 128 wozów taborowych, 2.100 wagonów, kilkadziesiąt lokomotyw, kilkanaście autobusów osobowych i ciężarowych i wiele materiału technicznego.

W zast. szefa sztabu generalnego  
Haller pułkownik.

—o—

## Wymiana depesz między Piłsudskim a królem Włoch.

### Depesza Piłsudskiego.

WARSZAWA, 18 lipca, noc. (Pat.). Naczelnik Państwa wystosował do króla włoskiego następującą depeszę:

Jego Królewska Mość Król włoski  
w Rzymie.

W chwili dziejowej, gdy pokój wersalski potwierdził zwycięstwo sprawiedliwości i prawa, pragnę wyrazić Waszej Królewskiej Mości w imieniu zmartwychwstałej Polski naszą gorącą wdzięczność dla Jego szlachetnej i pięknej ojczyzny. Naród polski pamiętać będzie z wdzięcznością, że w ciągu całej tej wojny Włochy niejednokrotnie podnosiły głos w sprawie naszego wyzwolenia, do którego heroiczne czyny wojsk włoskich tak się chlubnie przyczyniły. Jestem szczęśliwy, widząc dziś nasze dwa kraje złączone przyjaźnią i sprzymierzonymi, gotowe współdziałać we wielkim dziele powszechnego postępu, spokoju i dobra ludzkości.

Piłsudski.

### Odpowiedź króla włoskiego.

Król włoski na ten telegram odpowiedział następującą depeszą:

Rzym, Kwirynał, 12 lipca 1919.

Jego Ekscelencya Pan Piłsudski,  
Naczelnik Państwa Polskiego,

Warszawa.

Jestem prawdziwie wzruszony tak serdeczną depeszą, przesłaną mi uprzejmie przez Waszą Ekscelencyę z okazji podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Włochy, które w przeszłości dzieliły dni niedoli ze szlachetnym i wspaniałomyślnym narodem polskim, śledziły zawsze z najgorętszą sympatią jego wysiłki, dążące do zmartwychwstania narodu, i są bardzo szczęśliwe, że mogą dziś powitać jego wyzwolenie. Ja również, jak Wasza Ekscelencya, wyrażam najszczerze pragnienie, aby nasze dwa kraje, złączone ścisłą przyjaźnią, mogły współdziałać dla postępu ludzkości i pokoju.

—o—

## O naszą politykę zagraniczną.

„Pańskiej polityki krytykować nie będą, gdyż jej wogóle nie ma” — temi słowy zwrócił się w 1913 roku w Senacie Clemenceau do ówczesnego premiera francuskiego p. Barthou. To samo moglibyśmy dziś powiedzieć o naszej polityce zewnętrznej.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tych trudności, jakie pokonywać musiał w Paryżu i Wersalu Paderewski, rozumiejąc doskonale, jak „delikatną” była jego sytuacja, wobec tego, że pierwszym delegatem Polski był p. Roman Dmowski. Lecz nie o tem chcemy tu mówić.

Sprawa pokoju, sprawa rokowań pokojowych poruszona będzie w Sejmie i przed Sejmem, będą

też delegaci Polski na kongres, sprawę ze swych czynności w Paryżu zdawać.

Ale stwierdzić należy, że dotychczas nasze ministerium spraw zewnętrznych linii wytycznej w swej polityce nie ma. Nasza polityka — to polityka od wypadku do wypadku. Przy ulicy Miodowej mówi się wiele o tem, czy hrabia X. pojedzie tu, a hrabia Y. tam — gdyż prawie na wszystkie stanowiska posłów mianowano hrabiów lub książąt — ale o tem co przedstawiciele Polski zagranicą robić mają, o tem, jaka jest nasza polityka zagraniczna i po jakiej linii ma pójść, o tem nikt przy ulicy Miodowej nie wie i nie ma wyrobionego zdania.

A czas nagli. W chwili obecnej należałoby już mieć jakiś program polityki zewnętrznej, należałoby już wiedzieć, czego się chce, z kým się pójść i kým z nami razem pójść zechce.

Trzeba sobie uprzytomnić, że te czasy, już mi-

neły — o tem nasi oficjalni politycy zbyt często zapominają — kiedy Polska była obiektem na terenie międzynarodowym, że Polska nie jest wartością realną, z którą liczyć się trzeba.

Należy się głęboko zastanowić nad naszą przyszłością, a posłowie socjalistyczni w Sejmie i w komisji spraw zagranicznych bacznie czuwać muszą nad tem, by nasi oficjalni politycy nie zrobili z Polski jakiejś przyczepki do wielkich mocarstw zachodnich. Rzeczpospolita Polska musi być państwem absolutnie niezależnym, posiadającym bezwzględną suwerenność i wtedy będzie mogła pertraktować z innymi państwami według zasady: „wolni z wolnymi, równi z równymi”.

Nasza polityka zewnętrzna musi być zgodna z tradycjami demokracji polskiej i demokracji Zachodu. Polska winna iść z duchem czasu i popierać utworzenia się prawdziwego Zrzeszenia Narodów, tj. nie Ligi Narodów, którą uchwalił Kongres Wersalski, ale Zrzeszenia Narodów, o którym mówił jeszcze w marcu w Sejmie tow. Daszyński, tj. o tem, w którym miejsce będzie dla wszystkich narodów.

Taką winna być podstawa naszej polityki zewnętrznej.

Ignotus.

### Depesze.

#### Pogrom, którego nie było.

WARSZAWA, 18 lipca noc. (Pat.). Ze sfer miarodajnych donoszą: Wobec krążącej wiadomości, że wojska polskie po wejściu do Augustowa urządziły tam pogrom żydów, należy stwierdzić, że wiadomości te są z gruntu fałszywe, gdyż Augustowo do dnia dzisiejszego nie było i nie jest zajęte przez wojska polskie.

—o—

#### Koalicja żąda wydania podpalacza sztandarów francuskich.

PRAGA, 18 lipca noc. (Pat.). Cz. B. pr. donosi z Berlina: Koalicja zażądała wydania porucznika Simonsa, który był sprawcą spalenia chorągwi francuskich w Berlinie przed pomnikiem Fryderyka Wielkiego.

—o—

#### Ofiara złości Niemiec.

POZNAN, 18 lipca noc. (Rad. Berlin). Zwłoki Manheima złożono do trumny w obecności francuskiej misji wojskowej. Będą one przewiezione do Paryża na koszt Niemiec.

—o—

#### Skazanie komunistów monachijskich.

MONACHIUM, 18 lipca noc. (Pat.). Znanych przywódców komunistów monachijskich Tollera i Mühsama skazano na kilka lat twierdzy. Także inni przywódcy komunistyczni skazani zostali, każdy na kilka lat więzienia.

—o—

#### Zaburzenia w Westfalii.

POZNAN, 18 lipca noc. (Rad. Berlin). Z powodu zaburzeń w Westfalii zaprowadzono w kilku obwodach westfalskich stan oblężenia. Generalny prokurator w Monasterze zawiesił wszystkie pisma bolszewickie, spartakowskie i komunistyczne.



## Reakcja knuje zamach stanu w Polsce!

„Naprzód“ donosi:

Gdzie? Kto? Chyba nie w Polsce, która zaledwie się organizuje i na którą czyhają wrogowie, oczekując chwili wewnętrznego rozprężenia? Chyba nie w Polsce, która dopiero stara się uzyskać wewnętrzną równowagę? Chyba nie w Polsce! Wszak byłaby to zbrodnia nad zbrodniami! Wszak byłoby to zachwianiem, być może i unicestwieniem Niepodległości Polski, rzuceniem jej w odmet anarchy i wojny domowej!

Ale właśnie w Polsce!...

Mówi się o tym zamachu oddawna. Mówi się i wymienia nawet nazwiska. Ale mówi się po cichu. Mówi się o wielkich przygotowaniach, wielkich ryzykach i bezwzględnych planach.

Któż to planuje ten zamach? Anarchiści? Komuniści? wrogowie Polski?

Pierwszy „Kuryer Poranny“ dziennik warszawski, wystąpił z rewelacjami. Termin zamachu naznaczono na 25 lipca. Naczelnikiem Państwa miałby zostać w razie udanego zamachu premier Paderewski (??) oczywiście pod pewnymi warunkami. Prezesem ministrów byłby Dmowski, wodzem naczelnym Haller, szefem sztabu Dowbór - Muśnicki. — Wszyscy wybitni działacze lewicowi mieliby być uwięzieni. Nowy gabinet miałby posiadać charakter wybitnie narodowo - demokratyczny, t. j. składaliby go ludzie wystawieni przez spiskowców. Jest rzeczą charakterystyczną, że wieczorne dzienniki endeckie nie dementują pogłoski „Kuryera Porannego“.

Słowem, nowa zbrodnia akcja nar. demokracji! Być może, najgroźniejsi jej wodzowie nie chcą się kompromitować, pozostałoby na razie na uboczu, a objęliby rządy dopiero wówczas, gdyby zamach stanu się udał.

Już raz próba była. Już raz urwiono rząd (Moraczewskiego), już strzelano do min. Thugutta, już próbowano urwać Piłsudskiego. Zamach skończył się sromotnym fiaskiem. Zamachowiec Dymowski obecnie zasiada w Sejmie, zamachowiec Eustachy Sapieha jedzie do Londynu na ambasadora. Czy są to premie za zamach stanu? Czemużby jeszcze raz nie spiskować? Chodzi tylko o to, by starannie rzecz zorganizować... I już — opowiadają — od miesięcy przygotowuje się broń, którą ma się zwrócić przeciwko prawowitemu Naczelnikowi Państwa, przeciwko Sejmowi, przeciwko demokracji...

Polityczna chwila jest taką, że pcha endecką mafię na drogę zamachu stanu. Nadzieje endeckie na Sejm spełzły na niczym. Pokazała to reforma rolna. Endecja doznała dotkliwej porażki: większości w Sejmie nie posiada. Cóż będzie z marzeniami żarłocznej endecji o pochwylenie władzy, o dyktatorze partii? Trzeba więc chwycić się nowej broni, aby ustanowić dyktaturę endeckiej partii!

Tem bardziej, że Sejm zaczyna wchodzić na drogę reform, bolesnych dla endecji i jej obszarnej klienteli. Wywłaszczać majątki ziemskie, chociażby za grube pieniądze? Przenigdy! Lepiej chwycić za broń — przeciwko Polsce! Lepiej przelewać krew bratnią i wystawić ojczyznę na nieobliczalnie niebezpieczeństwa!... Nie darmo pan Niemojewski w swej „Myśli Niepodległej“ — obecnie ultra endeck! — wzywa ziemiaństwo, by wytoniło ze siebie „ludzi typu bojowego“...

Może to curiosum? może plan drobnej tylko

grupki?

Zapewne, że ogół społeczeństwa, nawet ogół burżuazji nie pójdzie za tą niepoczytalną awanturą! Zbyt dobrze rozumieją wszyscy, jaką klęską — jaką być może zagładą byłaby dla Polski taka zbrodnia polityka. Ale spiskowcy zamierzają pono wciągnąć do akcji część wojska, a pozatem liczą na bierność społeczeństwa.

Część wojska... Jednogłośnie Sejm polski zgodził się na pobór i na pożyczki wojenne — aby bronić granic Polski. I ten żołnierz miałby być teraz użyty dla wojny domowej i miałby tam samym odsonić granice kraju wrogowi? Ludzie się chyba nikt nie może: na próbę zbrodniczej akcji wojen. przeciw Naczelnikowi Państwa i przeciw demokracji, olbrzymia część wojska odpowiedziałaby stanowczym oporem! Na dyktaturę i anarchię kraju by nie oddała, a swego wielkiego wodza zakuć w kajdany endeckie by nie pozwoliła. Więc cóż? Wojna domowa? zamęt, pożoga wewnętrzna? Otwarcie frontu przed Niemcami, Czechami, Ukraińcami bolszewikami? I czem aby się to wszystko mogło skończyć? Ostateczną ruiną kraju? zwycięstwem bolszewików? zupełną kuratelą koalicyi?

Potworne perspektywy!

I jeszcze jedno! Czy lud by milczał??? Lud pracujący? Czy chłop, usłyszawszy, że nadchodzą „pańskie rządy“, nie wzięliby się sami do załatwienia sprawy agrarnej. I wówczas reforma byłaby inna, niż ta, której się boją endecy wywrotowcy! A czy robotnik polski patrzyłby spokojnie, jak się nad nim ustanawia dyktaturę krwi i żelaza, jak jego wodzów: uśmierca się, lub jak się ich pozbawia wolności; jak burzy się młoda demokracja polska; jak zamyka się drogę socjalno - politycznemu rozwojowi Polski? Czy robotnik będzie pracował na tych, którzy targnęli się na ludowego Wodza Naczelnego? Czy kolejarz będzie wozził białą - gwardyjskie oddziały przeciwko Warszawie?

Hola, panowie! Grubo byście się przeliczyli! Nie zyskalibyście nic. I tylko młodej Niepodległości naszej zadalibyście cios straszliwy. Czy Polska ma zaczynać swe istnienie od krwawego zamachu reakcji i tem legitymować swe prawo do niepodległości — wobec demokracji Zachodu?

Nie wierzymy! Nie wierzymy w poważne szanse takiego zamachu. Społeczeństwo da zamachowcom odpowiedź — czynną... A wojsko w swej masie — za szaleńcami nie pójdzie. Szalony ten plan mógł zrodzić się tylko w tępych głowach żubrów obszarńskich i ich obrońców; w rozgorączkowanych chorobliwą żądzą władzy łepetach bankrutującej politycznej mafii endeckiej, w głowach paru osobników, którzy w carskiej służbie przyzwyczaili się do carskich metod i carskich horyzontów...

Nie wierzymy. Ale w razie najmniejszej próby tego rodzaju — lud pracujący da zbrodniarzom ze skrajnej flanki endeckiej odpowiedź bezwzględną! — Dziś lud rządzi, a nie rwący się do władzy „dyktatorzy“ - awanturnicy, ryzykujący całą przyszłość Polski, byle własne nieczyste apetyty zaspokoić! Lud pracujący niechętnie zmierza ku swym wielkim ideałom społecznym, i endecy zdrajcy stanu, zdrajcy demokracji, zdrajcy ojczyzny nie zatrzymają go w jego pochodzie!

—o—

## Z posiedzenia Rady Robotniczej.

Lwów, 18 lipca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Robotniczej m. Lwowa, przy bardzo licznych współudziale towarzyszy. Przewodniczył tow. Barański, sekr. tow. Laskowski.

Tow. Szczyrek mówił o sytuacji politycznej w Polsce, o knowaniach endecko-reakcyjnych, przygotowujących zamach stanu w Polsce, mających na celu usunięcie Naczelnika Państwa Piłsudskiego, niewygodnego jej nawet tego rządu polskiego, i o knowaniach podobnych na gruncie lwowskim, usiłujących zanarchizować spokojne dotąd życie społeczeństwa.

Strażnicy M. S. O. w większości swej od szeregu miesięcy obok szulerki i pjaństwa są siedliskiem systematycznej agitacji przeciw klasie pracującej. A prawdziwe orgie działy się podczas pobytu we Lwowie Naczelnika Piłsudskiego.

Ostatni występ M. S. O. z szykanami spokojnej ludności, depczący podstawowe prawa swobody obywatelskiej dowodzi też, że instytucja ta kierują ludzie wprost nieodpowiedzialni za swoje czyny.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos tow. Laskowski, Tomaszek, Schindler, Rei-

zesówna, Stoniowski, Żelaszkiewicz, Bachman i wielu towarzyszy członków M. S. O., uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

I. Rada Robotnicza PPS, miasta Lwowa na posiedzeniu dnia 18 bm. wzywa czynniki rządowe do natychmiastowego rozwiązania M. S. O., która swym postępowaniem i kreją robotą przeciwko klasie robotniczej dała już tyle dowodów swej szkodliwości.

We Lwowie służbę bezpieczeństwa winna pełnić tylko zawodowa policja, która rutyną i znajomością przepisów bezpieczeństwa, daje rekojmie wykonywania należycie tych obowiązków.

II. Lwowska Rada Robotnicza potępia w jak najenergiczniejszy sposób bezprawne zarządzenia rewizji ze strony MSO. we Lwowie w nocy z soboty na niedzielę i piętnuje sposób jej przeprowadzenia, godzący w podstawowe zasady konstytucyjne i prawa obywatelskie, przypominający swym systemem rządu rosyjskich stupajków.

Rada Robotnicza konstatuje, że racya bytu MSO. wobec odsunięcia się frontu i zapanowania w mieście normalnych stosunków, przestała istnieć, wobec tego domaga się jej rozwiązania.

Rada Rob. uchwała wybrać delegację, która miarodajnym czynnikiem przedłoży to żądanie i oświadczy, że polska klasa pracująca uczyni wszystko, aby jej życzeniu stało się zadość.

Przewodniczący stwierdził, że rewizje MSO. przybrałyby jeszcze gorsze rozmiary, tylko towarzysze robotnicy, będący członkami M. S. O. i w tych rewizjach musieli brać udział, starali się bezprawiom zapobiegać.

Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucji, przew. zamknął posiedzenie.

### 3 chwili.

#### „CZY PODOLA SKARB PAŃSTWA“.

Pod tym zatrważającym tytułem podaje „Słowo Polskie“ z dnia 16. b. m. dla bytu Polski wprost groźny telegram, wedle którego funkcjonariusze państwowi wschodniej Galicji domagają się za czas od 1. listopada 1918 do 30. czerwca 1919 podwójnych poborów oraz dowozu środków żywności.

Dziwna rzecz, że to samo Słowo Polskie zupełnie nie zwątpiło o siłach finansowych państwa, które równocześnie przyznało dla M. S. O. we Lwowie 10,000.000 kredytu na cele aprowizacyjne!

Tak, — ale M. S. O. to pupilek narodowej demokracji, a specjalnie posła Dra Adama, wybranego głosami urzędniczymi. — Niech sobie to funkcjonariusze państwowi dobrze zapamiętają, że „Słowo Polskie“ każdą akcję o poprawę ich bytu uważa za ruinę skarbu państwa, wyrzucanie zaś grosza publicznego na popieranie nietylko bezcelowej, ale wprost szkodliwej instytucji M. S. O. uważa za... naturalne i leżące w granicach sprawności budżetowej państwa!

### I między nimi są uczciwi ludzie...

W słynnym procesie Jougué, który obecnie rozgrywa się przed sądem w Paryżu, a w którym na ławach oskarżonych zasiada cały szereg osób (Francuzi i Francuzki), pełniących za czasów okupacji niemieckiej haniebną służbę delatorską na rzecz Niemców, zaszła charakterystyczna scena.

Przeciwko jednej z oskarżonych, Helene Favre, zeznawał Ms. Bernier, starzec 70-letni, który za czasów okupacji doznał wielu prześladowań ze strony Niemców. Pewnego razu oskarżyła go Helena Favre, że ukrył złoto, innym razem, że przechowuje broń. Na podstawie tych oskarżeń starca skazano na śmierć. Wówczas zgłosił się do niego pastor niemiecki, który mu oświadczył, że go ocali.

Bernier rzekł:

— Nie chcę być bronionym przez Niemca, a zresztą nie chcę panu płacić honoraryów.

— Nie dla honoraryów — odrzekł pastor — chcę pana ocalić, ale ze względów ludzkości.

**SZYBKO i STARANNIE**

wykonuje wszelkie druki bankowe, kupieckie, przemysłowe gminne i t. p.

**Drukarnia Ign. Jaegera**  
we Lwowie, ul. Sykstuska 33.



## O solidarność międzynarodową proletariatu.

BERLIN. 18 lipca, noc. (Pat.). Zarządy stronnictw niezależnych socjalistów wydały odezwę do rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, aby proletariaty przyłączyły się 21 bm. do manifestacji proletariatu wszechświatowego,

oraz aby na zgromadzeniach demonstracyjnych występowały za międzynarodową solidarność wspólnej walki proletariatu o zdobycie władzy politycznej i oswobodzenie ludu.

Zarazem pisma niezależnych socjalistów wzy-

wają rząd, aby dnia 21 bm. demonstracyjnie zaprotestował przeciw pokojowi, narzuconemu Niemcom. „Vorwärts“ pisze: Demonstracje nie mogą zwracać się przeciw rządowi, gdyż rola rządu przy zawieraniu pokoju była bierna, albowiem musiał on, uginając się pod groźbą nieprzyjacielskiego napadu i blokady, traktat podpisać. Podpisanie traktatu najbardziej domagali się niezawisli socjaliści, oni właśnie przez nawoływanie do podpisania pokoju uniemożliwili wszelki protest rządowi niemieckiemu.

## Połączenie kolejowe Polski z Gdańskiem.

WARSZAWA. 18 lipca, noc. (Pat.). Wczoraj wysłano z Łodzi pierwszy pociąg do Gdańska. Pociąg ten ma służyć do stałej komunikacji z

Gdańskiem, zarówno dla przewozu towarów, nadchodzących przez Gdańsk, jak niemniej do wywozu ich z Łodzi.

## W obronie Galicji wschodniej.

WARSZAWA. 18 lipca, noc. (Pat.). Do Pa-ryża wyjeżdża delegacja celem obrony interesów Galicji wschodniej i Lwowa. Delegacja składa się z pp. Loewenherza, Głabińskiego i Skarb-

ka. Wyjazd delegacji postanowiony został na podstawie porozumienia się z delegacją lwowską, przybyłą do Warszawy.

## General Iwaszkiewicz spowodował dymisyę pułk. Maczyńskiego.

Krakowski „Kurier Codz.“ donosi z Warszawy, że zawieszenie w służbie bryg. Maczyńskiego dało powód w niektórych dziennikach do obrony jego. Otóż należy stwierdzić, że bryg. Maczyński został zawieszony w służbie na wniosek głównodow. gen. Iwaszkiewicza za to, że nie u-

bezpieczył tyłów operującej dywizji, a przez to spowodował dezorganizację formacji frontowej. Zresztą w tym wypadku działał rząd tylko w myśl uchwały sejmowej, która domagała się stanowczo ukarania winnych.

## Najdroższe jest obywatelstwo polskie

Kosztuje 80 milionów koron!

POZNAN. 18 lipca, noc. Rad. Wiedeń. Austriacka administracja skarbową skonfiskowała bywatelstwo polskie, aby się uchylić od zapłaty baronowi Reizesowi 80 milionów koron, a to dla-

tego, że, jak podają dzienniki, Reizes przyjął obywatelstwo polskie, aby się uchylić od zapłaty podatku majątkowego.

## Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

### PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicya Nossig.  
(Ciąg dalszy).

— Czego się pani właściwie lęka?

— Dla mnie, a zwłaszcza dla mojej matki nie ma nic gorszego od niepewności. Żyć w takim strasznym napięciu tygodniami — może miesiące lub lata całe! Nasz przyjaciel w Petersburgu zaprzestał poszukiwać, gdy się dowiedział, że policja zabrała listy. Bał się... ma żonę i dzieci — a zresztą cóżby mógł zrobić... Tak, dla matki mojej obawiam się milczenia, którego by znieść nie potrafiła. Dla brata obawiam się... wszystkiego, — szepnęła ledwie dosłyszalnym głosem.

Gdyśmy już doszli do bramy domu, głos jej odzyskał siłę.

— Ale i w Rosji zdarza się nieraz, że ludzie zaginieni wracają. Wie pan, jaką mam nadzieję? Że za lada dzień brat tu do nas wpadnie!

Zdjąłem kapelusz, ona lekko pochyliła głowę i odeszła; w całej jej postaci było dziwne połączenie delikatności i siły.

Gdy wróciłem do domu, wziąłem gazetę, którą mi przesłano z Londynu; spojrzałem na wiadomości z Rosji, i pierwsza rzecz, która mi wpadła w oko, było nazwisko Haldina. Śmierć ministra P. nie była już rzeczą aktualną, lecz korespondent był dumny, że udało mu się od-

16 kryć nową informację, odnoszącą się do tego historycznego zdarzenia. Posłyszał gdzieś nazwisko Haldina i historię aresztowania na ulicy o północy. Poświęcił zaledwie dwadzieścia wierszy tej sprawie, lecz to wystarczyło, aby mi spowodować noc bezsennej. Czułem, że byłoby to lekkomyślnością, gdybym pozwolił, ażeby pani Haldin i córka jej dowiedziały się z gazet o tej strasznej rzeczy, która będzie dla nich okrutnym ciosem; wiedziałem zaś, że na-zastraszona gazetą niemiecką i francuską powtórza wiadomość. Dręczyłem się całą noc temi myślami, zastanawiałem się nawet nad tem, czy ze względu na subtelność uczuciowości tych pań nie byłoby lepiej, aby fakt ten został na zawsze przed nimi zatajony. A gdy rano o niezwykle wczesnej godzinie poszedłem do nich, zdawało mi się, że mam spełnić akt wandalizmu.

Panna Haldin wyszła do mnie lekkimi krokami, w skromnej czarnej sukni z uśmiechem oczekiwania na twarzy.

Wyjąłem z kieszeni gazetę i wyrzekłem kilka niezgrabnych słów celem przygotowania jej. Nigdy nie byłbym wierzył, że numer „Standardu“ może wywołać wrażenie podobne jak głowa Meduzy. W jednej chwili twarzy jej, oczy i ciało całe skamieniały a jednak — i to było najstraszniejsze — żyła i słychać było niemal bicie jej serca. Jak gdyby doznane wstrząśnienie sparaliżowało jej odporność moralną i rozluźniło spistość jej mięśni, tak w jednej chwili zmieniła się strasznie: wyglądała jak zestarzała i zniszczona. Trwało to przez kilka minut.

## Wypłata zasiłków.

Jak już donosiliśmy, przyznane zostały na podstawie uchwały sejmowej z dnia 5 czerwca 1919 roku urzędnikom i pracownikom państwowym w Galicji na pokrycie strat poniesionych w ruchomościach wskutek inwazyi ukraińskiej bezzwrotne zasiłki do maksymalnej wysokości 3.000 K, jednak nie wyższe od rzeczywiście poniesionej i urzędownie stwierdzonej straty.

Rząd warszawski upoważnił Generalnego Delegata, Dr. Gałęckiego do udzielania tych zasiłków, z tem ograniczeniem, że od uzyskania tych mają być wykluczeni ci urzędnicy i pracownicy państwowi:

1) którzy już otrzymali zasiłek analogiczny od dawnego rządu austriackiego (t. zw. Mobilisersaushilfe), bądź też subwencję na sprawienie ruchomości z krajowego Urzędu odbudowy, o ile nie zostali teraz ponownie poszkodowani przez inwazyę ukraińską.

2) którzy otrzymali zasiłek z 10-milionowego kredytu przyznanego uchwałą Sejmu z dnia 11 kwietnia 1919 na pomoc doraźną dla ludności miasta Lwowa. Podania należy wnosić do Gen. delegata rządu przez bezpośrednią władzę przełożoną, która winna stwierdzić, że proszący nie otrzymał żadnego z wyżej wymienionych zasiłków, że wskutek inwazyi ukraińskiej rzeczywiście poniósł szkodę, ustalić wysokość tejże, oraz podać stan familijny petenta.

Niezależnie od tego upoważniło Ministerstwo skarbu Generalnego Delegata Dr. Gałęckiego do wypłacenia zasiłków na sprawienie najkonieczniejszego urządzenia domowego, zniszczonego wskutek inwazyi rosyjskiej tym urzędnikom i pracownikom państwowym, którym przełożone ich były władze austriackie zasiłek ten już przyznały, a którego z powodu wypadków listopadowych podjąć nie zdołały, tudzież takich samych zasiłków do wysokości 3.000 K (jednakże nie wyższych od rzeczywiście poniesionej i urzędownie stwierdzonej szkody), które wedle dawnych przepisów austriackich ich władze przełożone były upoważnione udzielać pracownikom państwowym, a których podania o udzielenie takiego zasiłku nie zostały dotychczas załatwione.

Upoważnienie to nie rozciąga się na zasiłki tego rodzaju już przyznawane swego czasu przez Krajowy Urząd odbudowy.

Od uzyskania tego drugiego zasiłku wykluczeni są ci urzędnicy i pracownicy państwowi, którzy otrzymali już subwencję na sprawienie ruchomości z Krajowego Urzędu odbudowy.

Podania o wypłacenie względnie przyznanie tego zasiłku należy wnosić na ręce Generalnego Delegata rządu za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy.

Potem przewyciężyła się i rzekła stanowczym głosem.

— Powiem to zaraz mojej matce.

— Może nie należałoby w jej obecnym stanie — — —

— Niema nic gorszego od usposobienia, w jakim żyła od miesiąca. My mamy na tę sprawę zupełnie odmienny pogląd; dla nas nie jest on zbrodniarzem. Lecz niech pan nie sądzi, że chcę go bronić przed panem.

Wyszła, lecz przedtem prosiła mnie, abym nie odszedł, zanim nie wróci. Dwadzieścia nieskończenie długich minut upłynęło, zanim wyszła znów do pokoju. Usiadła ciężko w fotelu, jak gdyby była zupełnie wyczerpana.

Opowiadała mi, że matka jej ani jednej łzy nie uroniła. Siedziała wyprostowana na łóżku a nieruchomość i milczenie jej były wprost niepokojące. W końcu powoli pochyliła się w tył na poduszkę, dając ręką znak córce, aby ją zostawiła samą.

Przyznaje, że nie umiałem znaleźć wyrazu dla mojej szczerzej sympatii. Ból, jaki zadałem tym kobietom miał tak okrutne okoliczności towarzyszące — bomby i szubienica — rosyjskie tło pełne zgrozy, które nie było odpowiednią podstawą dla mojej sympatii. Ogromny podziw budziła we mnie niesłychana siła pokonywania się u panny Haldin. Powiedziałem tylko kilka banalnych słów w tym rodzaju, że dla młodych życie zawsze ma nadzieję i — obojętności, chociaż tych ostatnich z pewnością nie trzeba jej przypominać. (C. d. n.)



## Czesi nie oczekują korzystnego wyniku konferencji w sprawie Śląska.

Nie chcą, aby o nim zdecydowała Rada czterech. - Nie oddają się fantastycznym nadziejom. - Potrzebują węgla! - Naród czeski żyje sobie porozumienia z Polską. - „Głos mają Polacy“. - Odpowiedź ludności polskiej. - Minister Kłofacz na froncie cieszyńskim.

PRAGA. 18 lipca, noc. (Pat.). „Ceske Slovo“, organ stojący blisko Tusara, zamieszcza we wczorajszym numerze naczelną artykuł następującej treści: W niedzielę rozpoczynają się rokowania czesko-polskiej komisji w sprawie granic na Śląsku cieszyńskim.

Obrady te są nadzwyczaj ważną i największego znaczenia. Jest rzeczą olbrzymiej wagi, aby porozumienie rzeczywiście osiągnąć i

decyzyi nie pozostawiać Radzie czterech.

która nie jest w tej sprawie bezpośrednio interesowana i dla której nasze kwestye żywotne są znaczenia podrzędnego. Nie mówimy tedy z powodu, jakobyśmy się obawiali, iż rozstrzygnięcie mogłoby wypaść niekorzystnie dla nas, aczkolwiek z drugiej strony

nie oddajemy się fantastycznym nadziejom, iż nasze żądania zostaną w pełnej mierze uwzględnione. Również Polacy nie mają w tem żadnego interesu, aby rozstrzygnięcie pozostawić rozjemcom neutralnym. Doświadczenie Polaków w sprawie granic w Poznańskim i na Górnym Śląsku nie jest tego rodzaju, żeby im pozwoliło postawić wszystko na jedną kartę. Nie byłoby w interesie Polaków, swoją ciężką polityczną sytuację obciążać w Paryżu jeszcze kwestyą cieszyńską.

Wytyczne dla rokowań w Krakowie zostały ustalone przez prezydenta ministrów Paderewskiego.

Istnieje nadzieja, że na wypadek, jeśli obrady wykażą rezultat, będą one mimo ewentualnych sprzeciwów jednostek przez rząd polski zaakceptowane. W delegacji znajdują się także reprezentanci ludności ze spornych obszarów, ci, wedle naszego zdania, nie wpłyną korzystnie na przebieg rokowań. Lokalne interesy i rozgoryczenie są — rozumie się samo przez się — przeszkodą dla obiektywnego osądzenia sprawy.

Mimo, że jesteśmy przekonani o korzyściach bezpośredniego porozumienia, nie taimy tego, że

nie możemy oczekiwać korzystnego wyniku rokowań.

Śląskie kopalnie i kolej Koszyce-Bogumin są ogólnopolskiego znaczenia i nie chodzi tylko o rozwiązanie kwestyi narodowej na tym obszarze. Przemysł i gospodarczy rozwój Słowaczyny jest zależny od węgla śląskiego.

Węgla tego potrzebuje także przemysł północnomorawski i śląski.

To gospodarcze znaczenie rokowań wskazuje jasno, iż nasza granica z Polską właśnie w tem miejscu jest trudną do oznaczenia. Jasnym jest przeto, iż ustalenie granicy cieszyńskiej pozostaje w ścisłym związku z granicami Śląska Górnego.

Od rezultatu rokowań zawisło bardzo wiele.

Błędy popełnione od 28 października z. r. można naprawić albo je o jeden jeszcze błąd powiększyć. Jest możliwe, że w Krakowie będzie połączona platforma do przyszłego współżycia, albo że pożyczka to na długie czasy będzie uniemożliwione. Dlatego cały naród czeski z zainteresowaniem śledził przebieg rokowań. U nas każdy życzy sobie porozumienia. Głos mają Polacy

Odpowiedź ludności polskiej.

WARSZAWA. 18 lipca, noc. (Pat.). Prezydent ministrów Paderewski otrzymał następującą depeszę ze Skarżyska: Zebrani na uroczystości gminnej w Skarżyskach obywatele wszystkich stanów domagają się przyłączenia Śląska Cieszyńskiego ze zagłębem Karwińskim do Polski, według ugody z 5 listopada. Podpis: Zjednoczenie Polek.

Minister Kłofacz na froncie cieszyńskim.

MOR. OSTRAWA. 18 lipca, noc. (Pat.). Cz. B. pras. W poniedziałek dnia 21 bm. wyjedzie minister obrony narodowej Kłofacz do Ostrawy i uda się następnie na inspekcję frontu cieszyńskiego.

Także w Galicyi będą podjęte roboty publiczne i znajdzie tam zatrudnienie około 44.000 robotników. Roboty te nie zajmą jednak wszystkich bezrobotnych i zapomogi muszą być dla bezrobotnych utrzymane.

P. Diamand twierdzi, że dopóki kwestya waluty nie będzie rozwiązana, nie ma mowy o podniesieniu przemysłu. Omawiał następnie sprawę węgla i surowców.

Odczytano następnie wniosek nagły pp. Serwatowskiego, Diamanda i towa.

w sprawie pomocy dla powiatów wschodnich Małopolski.

Wniosek odesłano do Komisji budżetowej. Wniosek proponuje doraźną pomoc dla uchodźców w sumie 20 milionów, na roboty publiczne miejskie 6 milionów, na roboty publiczne powiatowe 12 milionów, na administrację i prowizycję miast 20 milionów, na uruchomienie gospodarstw rolnych 235 milionów.

Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie dzisiaj w piątek, o godz. 3 po południu.

Komisye sejmowe.

Komisya prawnicza

uchwaliła projekt ustawy o generalnej prokuraturze, wyznaczwszy na referenta p. Cwikowskiego, dalej projekt ustawy o ochronie drobnych właścicieli rolnych według referatu p. Poniatowskiego, a wreszcie zatwierdziła w drugim czytaniu projekt ustawy o karze śmierci na wojskowych za kradzież, sprzeniewierzenie i fałszerstwo na szkodę majątku państwowego. Projekt o ograniczeniu obrotu ziemią dla uniemożliwienia obejścia uchwalonych zasad reformy rolnej, odroczone na wniosek p. Poniatowskiego.

Komisya wojskowa

uchwaliła projekt ustawy o orderze wojskowym „Virtuti militari“ przyjąwszy za zasadę, iż z nadaniem orderu wiąże się jednakowa dla wszystkich jego klas pięciu dożywotnia pensya orderowa w kwocie 300 złotych. Podoficerowie i żołnierze, odznaczeni tym złotym krzyżem, zyskują prawo awansu na stopień oficerski, o ile ich zasady moralne i poziom umysłowy są odpowiednie. Dla braku kompletu odroczone głosowanie nad artykułem, przyjmującym, iż odznaczenie może nastąpić za czyny bojowe we wszystkich formacjach, utworzonych od wybuchu wojny.

W Komisji aprowizacyjnej i rolnej

odbywała się w dalszym ciągu rozprawa nad operatem podkomitetu, dotyczącym planu gospodarczego r. 1919—1920, opartym o wniosek grupy Piasta, referowanym przez p. Grzędzińskiego. Rozprawy nie wyczerpano.

Komisya konstytucyjna

przyjęła wniosek p. Lutosławskiego, wzywający rząd, aby wybory w Wileńskim, Grodzieńskim i Nowogrodzkim przeprowadził jak najrychlej przez czynniki miejscowe. Wniosek p. Kamienieckiego, wzywający rząd, aby ułatwił przeprowadzenie wyborów i wniosek p. Niedziałkowskiego, aby rząd się zwrócił do wszystkich politycznych stronnictw w częściach Litwy i Białorusi, zajętych przez wojska polskie, z propozycją przeprowadzenia wyborów, nie uzyskaly większości i zostały zgłoszone jako wota mniejszości.

Sejmowa komisya skarbowo - budżetowa

przyjęła według referatu p. Godka postanowienie w przedmiocie dodatku drożynianego dla funkcyjnarystów państwowych. Stosownie do wniosku p. Moraczewskiego ustanowiono dla rang XI, X. dodatek w kwocie 200 mk., IX. i VIII. 300 mk., VII. i VI. 350 mk., V. i IV. 400 mk., III. i II. 600 mk. dla I. 800 mk. — z tem, że wypłata w byłym zaborze austriackim i w b. okupacji austro - węgierskiej następuje w markach według relacji 1 mk. — 1 K 75 hal.

## Tyfus plamisty w gminach okolicznych.

Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty w Solonce, Podborcach, Grzybowicach, Kozicach (powiat lwowski), Łozinie, Kamienobrodzie, Barze, Dąbrowicach, Obroszynie, Stawkach, Stawczanach, Wielkopolu, Powitnie, Dolinianach, Rodatyczach, Malczycach, Czerlanach, Cuniowie (powiat Gródek Jagielloński). Dziubkach, Kłodzienko, Kłodnie, Skwarzewie, starej, Kulikowie Sopotynie (powiat Żółkiew).

Ze względu na groźnię szerzącą się tam epidemię tyfusu plamistego jest ruch podróży z gmin tych w zupełności wstrzymany.

Mieszkańcom zaś poniżej wymienionych gmin wolno jedynie za okazaniem poświadczenia czystości i stwierdzenia, że w domach ich zamieszkania nie ma tyfusu plamistego, przejść rogatki miasta.

Powiat Lwów: Czyski, Grzęda, Laszki murowane, Malechów, Nawarya, Brzuchowice, Serdyca, Siemianówka, Einsiedel, Szczercz, Zubrza, Sokolniki, Białohorszcze, Lewandówka, Kamienopol, Prusy, Polanka, Zamarstynów, Porsza, Krzywula, Winniki, Skniów, Pasieki hal., Si chów, Gańczary, Podliski małe, Remenów, Sie ciechów, Struniatyn, Wulka hamulecka, Biłka szlachecka, Pikułowice, Zydaticze.

Powiat Gródek Jagielloński: Janów, Rzeczycza ny, Gródek Jagielloński, Ebenau, Dobrzany, Białogóra, Biergthal, Haliczanów, Walddorf, Artyszów, Kiernice, Lubień, Drozdowice, Porzecze jan. Wiszenka, Wołczuchy, Wereszyca, Schoenthal, Zielona, Stradze, Majdan.

Powiat Żółkiew: Żółkiew, Błyszczowody, Bojaniec, Czestynie, Kulików, Zameczek.

Powiat Rudki: Koropuż, Podhajczyki, Szep tyce.

Fizykat przestrzega przeto, publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami objętych wykazem gmin zakażonych.

Bez poświadczenia czystości nie należy nikogo wpuszczać do mieszkań (kuchni z obawy, przed rozbawieniem) w szczy w ubraniach.

## Z SEJMU.

Posiedzenie sejmowe z dnia 17 lipca.

W sprawie robót publicznych w Polsce. — O pomoc dla powiatów wschodnich Małopolski.

WARSZAWA. 18 lipca, rano. (Pat.). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia dyskusję zamknięto i budżet odesłano do komisji budżetowej.

Przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskami komisji robót publicznych i wodnej w sprawie wydawności pracy przy robotach publicznych

i nad wnioskiem p. Ziemińskiego w sprawie zachowania się policji wobec tłumy robotników i Związku ludowo-narodowego w sprawie manifestacji bezrobotnych w dniu 3 lipca i sztrejku w dniu 4 lipca.

Minister pracy Iwanowski stwierdza, że bezrobocie jest jednym z najbardziej palących zagadnień na całym świecie. Liczba bezrobotnych zaczyna spadać dzięki zapoczątkowaniu robót publicznych, krytyczna chwila nastanie w jesieni, kiedy roboty będą musiały być przerwane.

W tym czasie będzie trzeba przedsięwziąć specjalne roboty. Minister omawia trudności uruchomienia przemysłu, a mianowicie: brak surowców, trudności komunikacyjne i nieustalenie naszych granic zewnętrznych. Rząd zwrócił się do Komisji międzysojuszniczej śląskiej z prośbą o przydział 6 milionów tonn węgla dla przemysłu. Prawdopodobnie sprawa ta zostanie przychylnie załatwiona. W ciągu bieżącego roku może mieć zajęcie w przemyśle fabrycznym 156.000 robotników.



## Przed wielkim strejkami.

BERLIN. 16 lipca. Zarząd partii niem. socjalistów niezależnych wydał do rewolucyjnego proletariatu Niemiec odezwę, aby w dzień 21 lipca przyłączył się do wielkiej manifestacji proletariatu europejskiego i wziął udział w zgromadzeniach i pochodach na znak międzynarodowej solidarności w walce o zdobycie politycznej władzy i o zwycięstwo myśli rewolucyjnej światowej.

ryatu europejskiego i wziął udział w zgromadzeniach i pochodach na znak międzynarodowej solidarności w walce o zdobycie politycznej władzy i o zwycięstwo myśli rewolucyjnej światowej.

## Nowiny z dnia.

Lwów, 19 lipca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sobota 19 lipca o 7 wiecz. „Ernani” opera w 4 akt. Verdiego.

Niedziela 20 lipca o 7 wieczorem „Lyzistrata”, operetka w 3 aktach Linckie’go.

Poniedziałek 21 lipca o 7 wieczorem „Orfeusz w piekle” opera komiczna w 4 aktach (5 odsłonach) Jakóba Offenbacha.

Wtorek 22 lipca o 7 wieczorem po raz trzeci „Ernani” opera w 4 aktach J. Verdiego.

### REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W sobotę, dnia 19 lipca o godz. 7:30 wieczorem „Dziewczyna z sercem” w 1 akcie; „Pan z laski bułohińskiego”, rzecz Maureya; „Piosenki tyrolskie”, operetka Koszuta z baletem.

W niedzielę, 20 lipca o godz. 4 po połud. „Piosenki tyrolskie”, operetka Koszuta z baletem; „Kubus”, farsa; „Taniec andrusów”; Czajkowska i Dracowa w swoim repertuarze.

W niedzielę, 20 lipca o godz. 7:30 wieczór: „O chlebie i wodzie”, wodevil z franc.; „Pan z laski bułohińskiego” rzecz Maureya; „Dziewczyna z sercem” wodevil; Czajkowska i Dracowa w swoim repertuarze.

„CZWORKA”. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4): Dziś w piątek 11 lipca o godzinie 7:30 wieczorem premiera programu VI. Wielka rewia satyryczno-polityczna w 2 aktach p. t.: „Dawniej a dziś” czyli „Panoptikum lwowskie”. Bilety wcześniej do nabycia u WP. Schayrowej pl. Maryacki 6.

PODRÓŻ Gen. Delegata do Zborowa i Tarnopola. Dnia 18 bm. bdał się Gen. Delegat Gałęcki z radcą Nam. Biedermannem i Ref. pras. Orobkiewiczem do Zborowa i Tarnopola, a to do Zarwanicy kolejną, dalej zaś automobilem.

W czasie podróży i w obu miejscowościach Delegat stwierdził nadzwyczajne spuszczenia.

ZMARLI w ostatnich dniach w szpitalu na technice z ran, odniesionych w walce, s. p. Marian Olechowski, lat 22, podporucznik ur. w Winnikach; Antoni Linhard - Lenartowski, lat 19, podchorąży, ur. we Lwowie; Kazimierz Łuczyński, lat 27, podchorąży, ur. w Krasnem; Stefan Tygielski, lat 21, szeregowiec, ur. w Janowie; Michał Lewandowski lat 25, szer. ur. w Strzelcu, pow. Kufno i Józef Dembski, lat 20 szer., ur. w Skrzywkach, pow. Wieru.

Cześć pamięci Bohaterów!

NIEBEZPIECZNE ZABAWY. Czternastoletni Władysław Humer, zamieszkały przy ul. Janowskiej pod l. 5, bawił się wraz z szesnastoletnim kolegą, którego nazwiska na razie nie znamy, karabinami na błoniach Janowskich. Podczas tej pięknej zabawy otrzymał Humer od swego kolegi postrzał w pierś. Kula trafiła go w lewą pierś ponad sercem i wyszła przez prawą łopatkę, raniąc go śmiertelnie.

Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwoziło go do szpitala powszechnego.

Obaj chłopcy mają być członkami M. S. O.

KRONIKA Pogotowia ratunkowego. Trzynastoletni Alfred Hoffman bawił się w rzeczywistości przy ul. Henninga pod l. 4. nabojem, przyczem odniósł silne poparzenia i kontuzje na twarzy i lewym oku.

Isak Leinwand, liczący lat 9, podczas zabawy złamał lewą rękę. Pogotowie ratunkowe w obu wypadkach udzieliło wymienionym pierwszej pomocy.

OBŁĘŻONA „ABAZZYA”. Jak roje pracowitych pszczoł, ale huczących jak szerszeni, obiegli członkowie „czarnej giełdy” „Abazzyę” przy ul. Legionów. Za tamowanie komunikacji część tych panów policja zamknęła „do uła” na 6 do 12 godzin; innych w liczbie 19, ukarała grzywną po 10 kor.

UPADEK Z WOZU. Rachela Schapirówna, licząca lat 18 z Magierowa, jadąc wozem dostała zawrotu głowy, wskutek czego spadła na ziemię pod koła wozu. Przejechała doznała silnych kontuzji na całym ciele, oraz złamania lewej nogi. Przewieziono ją do szpitala powszechnego na leczenie.

OFIARA „KAWALERSKIEJ” JAZDY. Pani Józefa Kosydarowa, wysiadając z wozu tramwajowego w ul. Janowskiej, została przejechana przez automobil, który pędził w szalonym tempie od rogatki. Wóz ten był prawdopodobnie własnością parku lotniczego, znaczony liczbą 4046. Pani K. odniosła złamanie lewej ręki, rany na plecach i głowie.

Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

Należałoby wogóle unormować szybkość zdy samochodów przez miasto. Dziś bowiem niema żadnego dla nich ograniczenia, czego skutki znajdujemy w kronikach Pogotowia ratunkowego.

Z DNIA I NOCY. Pani Petronelii Kwasizurowej skradziono z mieszkania przy ul. Sobieskiego pod l. 15 mokrą bieliznę, wartości 12.000 koron.

Pani Chaji Schulbergowej skradziono z mieszkania przy ul. Żółkiewskiej pod l. 21 torebkę, zawierającą 1.000 koron w gotówce.

Pani P. Huzarskiej skradziono ze strychu przy ul. Słonecznej pod l. 25 bieliznę wartości 1.000 koron.

Pannie S. Studzińskiej skradziono na podwórzu szkoły realnej przy ul. Kamiennej, podczas fotografowania się, torebkę, zawierającą 5.000 koron i legitymację.

Pani P. Susiowej skradziono w biurze przestupkowym portfel, zawierający 200 koron.

Pani F. Rozenbergowej skradziono z mieszkania przy ul. Szopena pod l. 7 płaszcz, wartości 1.000 koron.

Panu, M. Lewowi, zamieszkałemu przy ul. Kopernika pod l. 12, skradziono ze strychu garderobę, wartości 3.000 koron.

CENTR. ZWIĄZEK KOLEJ. EMERYTÓW, rencistów, wdów i sierót uwiadamia, że w niedzielę 27 lipca 1919 o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się Nadzw. Walne Zgromadzenie, w nowym lokalu przy ul. Krasickich l. 5. Na porządku obrad: 1) zmiana statutu; 2) wybór nowego zarządu; 3) utworzenie funduszu pogrzebowego; 4) sprawa konsumu; 5) sprawa niewypłacania pełnych przynależnych poborów od 1 listopada 1918 począwszy; 6) sprawa zagrożonych wolnych kart, ulg kolejowych i wogóle nabytych praw, oraz szereg innych ważnych spraw, ogół kolej. emer., renc., wdów i sierót obchodzących. Ze względu na doniosłość i aktualność spraw apeluję do emerytów, rencistów, wdów i sierót poza Lwowem zamieszkałych, ażeby na to Zgromadzenie we własnym interesie wysłali delegatów, należy bowiem stworzyć wspólną organizację, któraby obronę interesów i poprawę bytu emerytów, rencistów, wdów i sierót kolej. ujęła w pewne ręce i celowo przeprowadziła. — Inż. Stefan Neuhoff, prezes Związku.

W OSTATNIM TYGODNIU swego pobytu we Lwowie daje „Czwórka” zespół artystów warszawskich, program szósty, który wypełnia wielką, polityczno-satyryczną rewia w dwóch aktach p. t.: „Dawniej a dziś”, czyli „Panoptikum lwowskie” z N. Nerval, L. Fritschem, Kalicińskim, Michałowskim, Windheimem i Tarłowskim w rolach głównych. Początek o godz. 7:30 wiecz.

KALENDARYUM na r. 1920 za odpowiedni honorarium kupię. — Zgłoszenia pod „Kalendarz” do „Dziennika Ludowego”.

RADA SZKOLNA OKR. MIEJSKA we Lwowie wzywa wszystkich nauczycieli szkół miejskich, pełniących służbę wojskową, a przydzielonych pod względem zdatości do służby pomocniczej, t. j. do grupy „B” lub „C”, by w celu reklamacji od służby wojskowej zgłosili się w czasie między 21 a 25 lipca br. przed południem w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej (plac św. Ducha l. 3, II. p.) z kartą poborową i dokumentem stwierdzającym stopień zdatości do służby.

BANK PRZEMYSŁOWY dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie zawiadamia, że począwszy od dnia 17 bm. godziny kasowe dla P. T. Klienteli trwać będą od godziny 9-tej rano do godziny 12:30 po południu.

772-1

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

!!Dziś i jutro poraz ostatni!!

„MARYSIENKA” ↑ „KOPERNIK”

PLAC SMOLKI 5. ↑ UL. KOPERNIKA 9.

Niepospolity, emocjonalny dramat ze środowiska wyższych pięciu tys. w 4 wielk. częściach pt.

# BAKARAT

w wykonaniu pierwszorzędnych artyst. dramat.

Nadprogram: **Nowość!**

Wspaniała 2 akt. komedia p. t.

## Niech żyje młodość

Muzyka osnuta na francuskich motywach, doskonałe zestrza się z treścią dramatu i komedii.

## Kawiarnia „WARSZAWA”

Codziennie koncert muzyki salonowej.

Napelmistrz HYARY.

## „Nowy Głos”

pismo polityczno-społeczne i literackie

postępowe, oparte na zasadach szczerze demokratycznych, niezwiązane z żadną partią i niezawisłe, wychodząc z założenia, że polityka niepodległości na siłach ludowych oprzeć się musi, broniące interesu szerokiej mas społecznych przed zgubną politiką, wyzyskiem, i chwą i paskarskim, rozpoczyna nowo wychodzić pod redakcją naczelnej Bohdana Ant. Meleniewskiego.

Prenumerata do końca roku kosztuje 10 K

Numer pojedynczy 50 hal.

Listy, przekazy itp. przesyłać do Redak. i Administr. Kraków, ul. Kopernika l. 6.

## Zmiana lokalu

Filia magazynu Leopolda Haasa „Linoleum i Ceraty” przy ul. Legionów 35 (Pasaż Fellerów) została zwinięta.

Wszelkie towary sprzedaje się obecnie wyłącznie w głównym składzie przy ul. Legionów 3.

## Fotografowie

majstrowie i czeladnicy, zechcą się bezzwłocznie zgłosić u przewodniczącego Stow. przemysł. Marek Münz.

Specjalista chorób uszu nosa i gardła

## Dr. J. Reinhold

powrócił i przyjmuje przy ul. Sykstuskiej 29 od 2—4

B. kierownik oddz. i asystent I-ej Kliniki wewnętrznej prof. Wenckebacha we Wiedniu

## Dr. STAUBER

w chorobach wewnętrznych szczególnie serca i naczyń krwionośnych

ordynuje we Lwowie, ulica Św. Mikołaja l. 11



## 0 wartości koron.

### III.

1.) Ze stanowiska teoretycznego nasuwa zagadnienie ustalenia wartości korony do marki w warunkach obecnych w Polsce wiele trudności i z tego punktu widzenia nie można go w sposób niewątpliwy rozwiązać.

Wartość obiegających w Polsce papierowych marek i koron polega przy danej ilości na ich funkcji obrotowej, iż umożliwiają wymianę towarową w kraju i są środkiem płatniczym. Ustalenie tej wartości, dokonywa się przy wymianie towaru i pieniądza, względnie surogatu pieniężnego w drodze mechanizmu, popytu i podaży. Ustalona w ten sposób wartość znaczków pieniężnych można innymi słowy określić jako ich siłę kupna. Stosunek wartości marki do wartości korony sprowadza się więc do określenia siły kupna każdego z tych rodzaju pieniędzy.

W tym celu należy zestawić ceny całego szeregu towarów wytwarzanych w kraju tudzież ceny szeregu świadczeń osobistych dla terytorium marki i terytorium korony i porównać tak poszczególne ceny tego samego towaru, jak i cyfry przeciętne, uzyskane z odpowiedniego zesumowania cen grup towarowych dla obu terytoriów. Jeżeli więc kilogram masła kosztuje w Królestwie 50 marek, a w Galicji 70 koron, to stosunek siły kupna marki do korony, odnośnie do tego towaru wynosi 7:5. Szeregi cen dla poszczególnych towarów, tudzież cyfr przeciętnych dla grup umożliwią nam wgląd w wzajemny stosunek siły kupna, tem samem wartości jednego i drugiego pieniądza.

Ceny, które porównujemy, nie mogą być cenami maksymalnymi, ustanowionymi przez państwo. Mają to być cyfry wartości wytworzone dynamiką popytu i podaży w rzeczywistym handlu, bez względu, czy ten rzeczywisty handel jest dozwolony czy zakazany. Zestawienia mają dalej dotyczyć cen w Królestwie i Galicji bez Poznańskiego, gdyż Królestwo i Galicja były terytorium wojennym, wykazują pewną jednorodność stosunków handlowych i miały faktyczny targ dla swych towarów, podczas gdy Poznańskie pozostawało w sferze gospodarczej Niemiec, tamtejszych zwyczajów, psychiki i warunków i przestrzegało cen maksymalnych w znacznie wyższym i innym stopniu jak Królestwo i Galicja. Nie znamy też ilości marek będących w obiegu w Poznańskim. Możemy zresztą dla dzielnicy poznańskiej zestawić odrębne szeregi cen odnośnych produktów i świadczeń.

Wszystkie te zestawienia będą jednak nieścisłe na niekorzyść korony i nie dadzą prawdziwego stosunku obu jednostek walutowych, gdyż wskutek notowań giełdowych liczone w Polsce zawsze kurs marki wysoko, a przy tendencji wyrównania się cen na pewnym określonym obszarze i wskutek transakcji przy nabywaniu surowców lub półfabrykatów lub narzędzi na innym terytorium wszedł ten wysoki kurs marki w kalkulację cen wielu towarów i świadczeń obszaru, w którym korona była w obiegu.

Okoliczności te utrudniają więc ściśle cyfrowe ustalenie siły kupna marki i korony w Polsce.

2.) Ale i bez tych zestawień można ustalić słuszny i odpowiedni stosunek korony do marki. Zagadnienie bowiem jest mniej zawiślane jak na pozór się wydaje. Jest zdaniem mojem nawet proste i jasne.

Korony i marki spełniają na ziemiach polskich funkcje pieniężne, są pieniądzem polskim. Każdy rodzaj tych pieniędzy wprowadza w ruch na swym obszarze obrót towarowy i cały mechanizm gospodarczy. Do wybuchu wojny stosunek obu walut opierał się na ich zawartości złota. W czasie wojny nastąpiła inflacja ban-

knotowa. Z oświadczeń rządu wynika, że ilość koron w stosunku do obrotu towarowego i ilości mieszkańców wcale nie jest wyższą niż ilość marek. Poza zewnętrznymi wpływami obcych giełd, które nie dotyczyły funkcji gospodarczych korony lub marki w kraju, nie było tedy w samym kraju żadnych gospodarczych faktów lub zdarzeń, któreby wpłynęły niekorzystnie na kurs korony w stosunku do marki. Każdy rodzaj pieniędzy prawidłowo spełniał swe zadania w swym zakresie i obszarze gospodarczym.

Gdy tedy nie zaszły żadne niekorzystne zmiany w obrocie towarowym Galicji i okupacji austriackiej w stosunku do obrotu towarowego Królestwa, gdy ilość banknotów pozostaje do siebie w obu obszarach w równowadze — nie ma żadnego powodu by traktować koronę gorzej niż markę, obniżyć jej stosunkową wartość walutową.

Zamiar byłego ministra skarbu Englicha, by wymienić nową jednostkę monetarną na 4 marki lub 5 koron świadczy o tem, że Rząd zdawał sobie sprawę z powyższego stanu rzeczy i zamierzał ustalić stosunek tak korony jak i marki do nowej jednostki monetarnej wedle identycznych zasad. Tego rodzaju stosunek odpowiada też wewnętrznej wartości marki i korony. Powinien tedy stanowić i nadal podstawę przy wymianie na nową monetę.

3.) Z tym przedmiotowym stanem rzeczy łączy się moment gospodarczo-państwowy zasadniczej wagi. Waluta jest centralną sprężyną mechanizmu gospodarczego społeczeństwa, jedną z głównych podwalin gospodarczych. To nie rzecz dzielnicy, ani jednostek, to rzecz, która całe państwo obchodzi, bo decyduje o jego sile i mocy na wszystkich polach. W chwili, gdy się zakłada te podwaliny pod gospodarstwo społeczne, należy przez nie zapewnić wszystkim dzielnicom warunki odpowiedniego rozwoju, a nie zepchnąć jedną trzecią część państwa w trwałe chłostwo.

Poznańskie ma wzorową organizację gospodarczą, intensywne i silne rolnictwo i znaczne kapitały. Królestwo miało wysoko rozwinięty przemysł i znaczne rynki zbytu, ma nadal pierwszorzędną inżynierów i przedsiębiorców tudzież wysoko kwalifikowany proletaryat przemysłowy. Z chwilą, gdy zmontują znowu maszynę ongiś wywiezione przez Niemców, stanie się Królestwo potężnym ogniskiem siły i bogactwa narodowego.

Dzielnicami najskąpiej uposażonymi w środki wytwórcze to Galicja i kresy wschodnie Królestwa, terytorium waluty koronowej. W ostatnich latach, przed wybuchem wojny, przeżyła Galicja trudności, które stały na przeszkodzie jej rozwojowi gospodarczemu, miała już własne zasoby kapitałowe, tudzież pierwsze szczęśliwe próby własnego wielkiego przemysłu. Pożoga wojny zniszczyła warsztaty pracy w kraju, ale pozostali ludzie, którym rwa się skrzydła do lotu gospodarczego. Jeśli im się pozostawi kapitał, urzeczywistnią swoje zamiary. Jeśli im jednak niski kurs korony zabierze znaczną część majątku społecznego, zamrze w kraju gospodarczy rozwój na długie lata. Polska zaś, aby się ostać w rodzinie narodów, musi wydobyć ze siebie najwyższą sumę sił twórczych, a gospodarze upośledzenie i zacofanie wielkich prowincji oznacza zarazem znaczne osłabienie sił państwowych.

Żadne inne państwo nie pozwoliło też w podstawowej sprawie jaką jest waluta, na upośledzenie którejkolwiek swej dzielnicy.

Francja wymieniła obywatelom Alzacji i Lotaryngii marki, które wówczas w chwili wymiany miały rzeczywisty niski a nie sztucznie wytworzony kurs 70 centimów — po 1.25 franka za jedną markę. Państwa południowo-słowiańskie i włoskie wymieniły koronę znajdującą się na nowo zdobytych obszarach również po

znacznie wyższej cenie niż ówczesny kurs wynosił. Niemcy oświadczyły, iż na wypadek przyłączenia się Austro-Niemiec wymienia koronę nie wedle kursu z czasów przed rozpadnięciem się Austrii, a należy zważyć, iż Austro-Niemcy mają w obiegu oprócz 5 miliardów koron, 6 miliardów pretensji handlowych własnych obywateli i kilkadziesiąt dalszych miliardów papierów wartościowych w koronach.

Południowa Polska, domagając się odpowiedniej oceny wartości korony, nie wymaga od nikogo ofiar, żąda tylko sprawiedliwości.

Dr. M. C.

## Nauczycielstwo ludowe nie dostanie zasiłków?

W myśl uchwały sejmowej z dnia 5. czerwca b. r. ogłosił Pan Delegat na Galicję, że zasiłki dla zniszczonych inwazyą ukraińską będą obecnie rozdzielane między urzędników państwa i jego pracowników. W tej sprawie pojawiła się przed kilku dniami deputacja nauczycieli szkół powszechnych u Pana Delegata Gałęckiego z prośbą, aby przyspieszył wypłatę tych zasiłków dla nauczycielstwa szkół powszechnych, które pracując przeważnie po wsiach w Galicji wschodniej, najbardziej było narażone na gwałty i rabunki żołdactwa ukraińskiego. Ich przedewszystkiem ogołocono ze wszystkiego.

Przeważna część nauczycielstwa tuła się poza miejscem służbowym,

nie mogąc mieszkać w zupełnie zniszczonych budynkach, a pozbawiona jest z reguły mebli, pościeli, bielizny, ubrania — słowem wszystkiego.

Czy raczył to skonstatować Pan Delegat w swoich objazdżkach po uwolnionej z inwazyi połaci kraju?

Sprawa tej wypłaty jest jeszcze o tyle naglącą, że rozporządzenia władz szkolnych wzywają nauczycielstwo

do natychmiastowego objęcia czynności służbowych,

co zresztą leży nie tylko w interesie szkolnictwa, ale w interesie pacyfikacji tej części Galicji.

Z przerażeniem dowiedziała się deputacja „nauczycieli od Pana Delegata, że

minister skarbu wyłączył od udziału w tych zasiłkach nauczycielstwo ludowe,

ponieważ nauczyciele nie są urzędnikami państwa. Któż to są ci pracownicy państwowi, o których Pan Delegat w swoim ogłoszeniu obok urzędników państwa wspomina? Czemże są więc nauczyciele szkół powszechnych i skąd oni na pomoc czekać mają?

Cóż na to Pan Delegat Zoll?

A trzeba dodać, że w czasie wojny od roku 1914 drugi to już raz pada nauczycielstwo ofiarą. W roku 1917 i 1918. na ciągłe narzekania nauczycielstwa, rzucono mu

„schłap z łaski panów starostów

po kilkaset koron, wielkimi zaś funduszami obdzielano różnych „biednych“ obszarników, paskarzy no i urzędników starostw, zwłaszcza tych od aprowizacji. Wielkie zaś sumy, które panowie starostowie nie zdołali odpowiednio do swych zamiarów rozdać dostały się w ręce Ukraińców. Ale nauczycielstwo zna te macherki, dziś jeszcze wśród chaosu nie może należycie tych spraw wyświecić i podać do wiadomości Sejmu, jednakże bliski jest czas, kiedy tych panów wezwie się do odpowiedzialności.

Wzywamy tą drogą nauczycielstwo szkół powszechnych do wnoszenia natychmiast podań o zasiłki przez Rady szkolne okręgowe na ręce Pana Delegata, uznając, że jego obowiązkiem jest u naczelniej władzy tę sprawę należycie poprzeć na podstawie swoich spostrzeżeń. Równocześnie prosimy posłów nauczycieli i posłów ludowych o należyte poparcie tej sprawy.

Upraszamy dzienniki lwowskie o łaskawe poruszenie tej piekającej dla nauczycielstwa sprawy.

Nauczyciele uchodźcy.

### TEATR STYLOWY

„CHIMERA“

## Podkasana Warszawka

Lwów, ulica Akademicka liczbą 8. (Film warszawski „Slinks“). Najznakomitsza farsa salonowa w 5 częściach. W głównych rolach: Edm. Fasiński, Mia Mara i Mary Mrozińska. Nadto: „LEŚNA BOGINKA“, sensacyjny amerykański obraz baletowy, 2 części. — Od piątku dn. 18-go lipca do poniedziałku dn. 21-go lipca 1919.



## Krwawe zajścia w Katowicach.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej Poznańskiej komunikuje, że w niedzielę, dnia 6. b. m. przyszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością polską a Grenzschutzem w Katowicach. Przebieg był następujący:

W dniu tym postanowili Niemcy w Katowicach na rynku urządzić wielki wiec protestujący przeciw ewent. użyciu wojsk Hallera do okupacji Górnego Śląska. W ostatniej chwili dowiedzieli się o tem nasi Górnoślązacy i oburzyli się na to, że Niemcy wszystkich, którzy po polsku czują, aresztują i przesładują a sami zwolnieniem takich wieców jeszcze śmiało Polaków prowokować, więc już w niedzielę w południe obsadzili cały rynek w tak ogromnej masie bo 15—20.000; ludzie ci swą ogromną

siłą wyparli zgromadzających się Niemców z rynku na przyległe ulice, znajdujący się na rynku Grenzschutz wycofał się.

Nasi opanowali mównicę. Mowcy Polacy zaczęli przemawiać do ludu, nawołując do spełnienia obowiązku wobec plebiscytu i w końcu przeczytali zgromadzonym rezolucję, w której zgromadzeni wiecownicy żądają natychmiastowego przysłania wojska Hallera i wycofania Grenzschutzu. Niemcy protestowali przeciwko temu, przyszło do bójki, lecz na końcu uspokoił się wszyscy i wiecownicy zaczęli się rozchodzić. Skoro Grenzschutz zauważył, że liczba Polaków znacznie się zmniejszyła, rozpoczął w rynku strzelaninę, przyczem zabito 2 osoby a kilkanaście jest rannych.

## Zgromadzenie Kolejarzy.

Drohobycz, 17 lipca.

Dnia 16 b. m. odbyło się zebranie tutejszych kolejarzy z Drohobycza i Borysławia. Celem zebrania była likwidacja domowej grupy kolejarzy i założenie związku, którego zarząd ma siedzibę w Warszawie.

Sprawozdanie z działalności grupy zdał przewodniczący kol. Chyliński. Pozostałe pieniądze uchwalono przełać na rzecz związku.

O celach związku referował kol. Sucharski ze Stryja. Omawiał cele związku i kreślił rolę tych, którzy zakładają krakowską organizację i przez to dążą do rozbicia jedności i solidarności personalu. Również złożył sprawozdanie z przebiegu audyencji u ministra kolejowego w Warszawie o odszkodowanie za czas inwazyi ukraińskiej. Następnie odbyły się wybory do sekcji jak i zarządu koła miejscowego.

Przewodniczącym wybrano kol. Sawickiego. Ponieważ grupa gospodarza ma być zwinęta we Lwowie, uchwalono założyć konsum, oparty na statutach. Drohobyccy kolejarze okazali się godnymi kolegami z innych stacji, bo z wyjątkiem kilku urzędników, obalamuconych robotników i dziewcząt z konserwacji kolei, którzy pod presją swych nastawników do krakowskiego związku przystąpili, żaden kolejarz ze stacji Drohobycza i Borysławia do rozbijaczy nie należy. Spodziewać się należy, że i ci obalamucony, którzy dali się złapać, sami niezadługo przekonają się gdzie większość i gdzie i miejsce. Nowemu związkowi życzymy powodzenia w nowej, trudnej pracy.

## Ze sportu.

„CZARNI” IV. — „POGOŃ” jun. 8:0 (5:0). We wtorek 15-go b. m. rozegrały obie drużyny zawody footballowe na boisku Tow. Zabaw ruchowych z powyższym wynikiem. Sędziował poprawnie p. Kowalski, sen.

## Ogłoszenia Magistratu.

POD ADRESEM KONSUMÓW I SKLEPÓW REJONOWYCH. Stwierdzono, że znaczna część konsumów i sklepów rejonowych nie odbiera z magazynów Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego przydzielonej im maki, lecz przytrzymuje czasem i przez dwa tygodnie wykupione asygnaty. Przypomina się przeto, że asygnaty na makę muszą być w terminie dni trzech od daty wystawienia zrealizowane, w przeciwnym bowiem razie magazyny Zakładu bezwarunkowo nie będą wydawać na nie maki, lecz zgłaszających się odsyłać do biur Zakładu, celem odebrania z powrotem zapłaconej kwoty.

SPRZEDAŻ DRZEWA I ART. SPOŻ. Z dnjem 18 lipca b. r. rozpocznie się sprzedaż drzewa opałowego w ilości 9.800 kg. ze składu M. Handla, ul. Żółkiewska 101, oraz sprzedaż dwu skrzyń cykoryi (132 kg.) w sklepie St. Markiewicz, Rynek 42.

Z dnjem 19 lipca b. r. rozpocznie się sprzedaż drzewa opałowego w ilości 11.500 kg. ze składu Pessela, ul. Marcina 25.

## Komunikaty.

### Baczność Towarzysze i Towarzyszek!

W poniedziałek, 21 b. m., odbędzie się w lokalu Rynek 8.

### Poufne zebranie partyjne.

Na porządku dziennym:

### Sytuacja polityczna w Polsce.

Wzywa się wszystkich Towarzyszy i Towarzyszek, aby jak najliczniej na to zgromadzenie przybyli.

### Prezydium Rady Robotniczej.

ZGROMADZENIA POUFNE odbędą się we wszystkich organizacjach zawodowych w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 10 przed południem.

Sprawy bardzo ważne!

Wzywamy do tłumnego przybycia.

Rada Robotnicza.

POSIEDZENIE KOMISYI ZAWODOWEJ odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Rady Robotniczej, Rynek 8 I. p. — Uprasza się wszystkie organizacje zawodowe o przysłanie 3 delegatów.

ZGROMADZENIE dozorców, robotników dziennych i służby domowej, odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 4-tej po południu w lokalu stow. „Praca”, Rynek 8, I. p.

POUFNE ZGROMADZENIE murarzy i cieśli odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Cłowej 1. 6.

Zaprasza się towarzyszy, pracujących w koszarach wojskowych. — Sprawy bardzo ważne. — Zarząd.

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY DRZEWNICY! W niedzielę 20 lipca b. r. o godzinie pół do 10 przed południem odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie robotników drzewnych we Lwowie w sali własnej przy ul. Pieszkiej 1. 2, I. p.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1914. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 5) Wybory przewodniczącego i całego zarządu. 6) Wnioski.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członków nie zalegających z wkładkami ponad 10 tygodni. — Tyliński Leon, przew. Eustachy Bykałowicz, sekr.

KRAJ. STOW. TRAFIKANTÓW Galicji zaprasza ogół trafikantów na zgromadzenie sprawozdawcze, które się odbędzie dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu w sali Izby handlowej (ul. Akademicka), i celem zajęcia dalszego stanowiska.

ZGROMADZENIE KOBIET dzielnicy VII. odbędzie się w poniedziałek dnia 21 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu kolejarzy, ul. Gródecka 1. 69.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW GAZOWNI MIEJSKIEJ odbędzie się dnia 22, we wtorek o godz. 5-tej po południu w lokalu Rynek 8. Winni się wszyscy jawnie! — Laskowski, przew. Drobut sekr.

REFERAT „SZKODY WOJENNE” przy ul. Ochronek 1. 4 prosi wszystkich P. T. ekspertów, którzy mają u siebie zgłoszenia szkód wojennych do sprawdzenia i oceny, o natychmiastowy zwrot tychże w takim stanie, w jakim są obecnie, a to z powodu likwidacji odnośnego biura.

Z SOKOŁA II. Z powodu rozpoczęcia robót o koło usunięcia szkód wyrządzonych pociskami ukraińskimi, jakoteż około zupełnego odnowienia Sokoln, Sokół II. zawiesza swe czynności na przeciąg sześciu tygodni. Sekretariat Sokola urządza codziennie od godziny 6-tej do godziny 9-tej wieczór.

CENTR. ZWIĄZEK kolej. emerytów, rencistów wdów i sierót zakupił dla swoich członków i ich rodzin bućki boksowe i chevreaux po bardzo niskich cenach, a mimo to o dobrem i zgrabnym wykonaniu. Uwiadamiając o tem P. T. członków, upraszam by swoje zapotrzebowanie z zapodaniem numerów bućków zgłosili w biurze Związku ul. Szeptyckich 33. Spóźnione zamówienia nie będą mogły być uwzględnione z powodu bliskiego terminu dostawy. Zgłoszenia kolej. emerytów, rencistów wdów i sierót, mieszkających na prowincyi, będą też uwzględnione. — Inż. Stefan Neuhoft, prezes Związku.

KÓŁKO ZABAWOWE kraj. Związku murarzy, kamieniarzy i t. d. urządza w niedzielę, dnia 20 lipca zabawę taneczną dla swoich członków i rodzin tychże w lokalu przy ul. Cłowej 1. 6. Początek o godz. 4-tej po południu.

POLSKI KOMITET „DZIECI NA WIEŚ” donosi że posiedzenie ścisłego Komitetu odbędzie się w sobotę, dnia 19 lipca 1919, o godzinie 6-tej wieczorem, w lokalu przy ul. Pańskiej 1. 11, II. p.

RADA OPIEKUNICZA OKR. donosi: Ażeby ułatwić polskim stowarzyszeniom, związkom i organizacjom pokonanie trudności biurowo - kancelaryjnych, biuro Rady załatwiać będzie wszystkie tego rodzaju czynności, a zarazem będzie wygotowywać na maszynie pisarskiej pisma i podania, według dostarczonych konceptów.

Instytucje i stowarzyszenia, zamierzające korzystać z usług Rady, raczą podać swe adresy.

Wykonanie prac zleconych uskuteczniane będzie bezinteresownie.

Celem należytego rozdziału pracy uprasza się o przysyłanie referatów i konceptów w godzinach między 12 a 1-szą codziennie. — Sekretariat R. O. O

## Rozkład jazdy pociągów kolejowych

obowiązujący od 1 lipca 1919.

Ze Lwowa odchodzą:

7:45	przedpół. osobowy	do Krakowa
8:30	„	„ Stryja
8:43	„	„ Złoczowa
8:50	„	„ Stanisławowa
9:00	„	„ Janowa
1:15	popołud. pociąg	Warszawy przez Kraków
3:08	„ osobowy	„ Brzuchowic
4:20	„	„ Jaworowa
4:20	„	„ Gródka
5:05	„	„ Krakowa *)
6:18	„	„ Złoczowa
7:00	„	„ Stryja
7:05	„ pociąg	Warszawy przez Rawę ruską
7:08	„ osobowy	„ Brzuchowic
7:50	„	„ Sambora
9:00	„	„ Warszawy przez Rawę ruską **)
9:55	„	„ Krakowa **)
10:55	„	„ Stanisławowa.

UWAGA. \*) Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

\*\*) Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy i Żegiestowa.

\*\*\*) Pociąg ten ma dogodne połączenie w kierunku Sokala.

Kinoteatr „Korso”, pl. Akademicki 1. 5. Od piątku 15-go lipca br. aż do odwołania.

## Córka hrabiny Stachowskiej

Przebiegny polski dramat w 5-ciu wielkich częściach W roli tytułowej stylowa polska artystka dramatycz.

Hella Moja.

Strój narodowy polskie.

Tańce polskie (polonez i mazur) odtańczone przez warsz. „Corps de ballet”.



**Kinoteatr „FATAMORGANA“ pl. Maryacki 10. Od piątku 18 km. aż do odwołania**

Niezwykły film defektywny w 4 aktach pod tytułem  
**Hyena kolejowa**

Uzupełnia program:  
3 aktowa wesoła  
komedia pod tytuł.

**PACZULOWA MYSZKA**

Koncert filharmoniczny powiększonej orkiestry, zastosowany do dramatu.

### ▼ DROBNE OGŁOSZENIA. ▼

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe —  
leczy specjalista dr.  
**FRISCH**, ulica Walsowa 1. 11.  
Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed-  
południem. 378

**PIECZĘCIE** kauczukowe i metalowe wy-  
konuje po najtańszych cenach  
rytownik, ulica  
**Sykstuska 1. 19 Maks Glaserman**

**Wyroby z płyt marmurowych**, teraso-  
cznego kamienia, reperacje, szlifowanie, polerowanie  
i odnowienia budowlane, meblowe i galanterijne wyko-  
nuje pracownia Kornela Żelazkiewicza, Lwów, ul. Ubocz 3.

**Pożyczki** austriackie, jakoteż hrywny, karbowance,  
rubie, franki kupuje po kursie. Głęboka  
21 l. p., drzwi na lewo, przez cały dzień.

**Księgarnia** Altenberga przyjmie praktykanta, stu-  
żącego i chłopca do posyłek.

**2 pokoje** z kuchnią, światłem i łazienką poszu-  
kuje w każdej dzielnicy. Zgłoszenia do  
„Dziennika Ludowego“.

**Dworek** mały kupię z wkładem 4.000 kor. Zgłosze-  
nia: „Dworek“ adm. Dziennika Ludowego“.

**Mundantki** na zastępstwo, poszukuje kancelaryj-  
adw. dr. Herschthala we Lwowie, ul.  
Kollataja 3. 476—3

**Introligatorki** znajdują stałe zajęcie oraz panna  
do nauki poszukuje Introligatorka  
Bardacha ul. Piekarska 11. 479—3

### ▼ OGŁOSZENIA. ▼

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych  
**Dr. Wilhelm Lauterstein**  
ord. od 11—1 i 2 1/2—5 630—3  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. A. SCHWARZ** 635—3  
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5  
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

**Pierwszorządny Atelier  
Zębów sztucznych  
WITTMANA**  
Lwów, Jagiellońska 11 II. p.  
(nad restauracją Fliessera).

**Baczność! Baczność!**  
**Stanisław Giżycki**  
ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że  
z dniem dzisiejszym otworzył  
**RESTAURACJĘ I MLECZARNIĘ**  
przy ul. Hetmańskiej 1. 22.  
tuż koło tertru miejskiego. — Przyrzekając, iż  
wszelkich starań dołoży, aby P. T. Publiczność by-  
ła zupełnie zadowolona, tak jakością podawanych  
potraw jak i przystępnością cen za takowe, przy  
tej sposobności składa 50 K na wdowy i sieroty  
po poległych obrońców Lwowa i 50 K na „Czer-  
wony Krzyż“.

## ZAWIADOMIENIE

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 22 czerwea br.  
podniesiono kapitał zakładowy firmy

# „BUDULEC“

Grodki, Moszyński i Ska Wytwórczo-Budowlana, Spółka  
— z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie — 696—3

## do wysokości 2,200.000 kor.

Subskrypcję na pozostałe jeszcze udziały przyjmuje Dyrekcja Cen-  
trali we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5 codziennie od godziny 11—1.

Udział minimalny wynosi 10.000 koron

Rada Nadzorcza: Prezes: Dr. Teodor Ballaban m. p. Sekretarz: Kazimierz Sokol m. p.  
Wacław Chowaniec, dr. Czesław Nieduszyński, dr. Jan Rucker, dr. Władysław Stesłowicz,  
dr. Emil Weksler, inż. Alfred Zachariewicz.

### Dla odsprzedających!

**Papier** listowy, kancelaryjny, koncepcyjny  
w wielkim wyborze. — **Ołówki** czarne, che-  
miczne kolorowe. — **Pióra** aluminiowe. —  
**Atramenty**. — **Zeszyty szkol-  
ne**. — **Notatki szkolne** oraz wszel-  
kie inne przybory do pisania poleca najtaniej  
**S. BOGEN, Lwów, Rynek 24.**

### JÓZEF SŁOTWIŃSKI

Stracił fortepianów i organów — Lwów, Wronowskich 15

**Ważne dla kupców i kantyn  
wojskowych!**

778—3

FIRMA

## MICHAŁ HACKEL

we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 4

oferuje jak długo zapas starczy  
:: po cenach hurtownych. ::

- |                           |                           |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Brzytwy                | 10. Papierosnice we wiel- |
| 2. Scyzoryki              | kim wyborze               |
| 3. Łyżki stołowe          | 11. Zapalniczki benzyno-  |
| 4. Noże i widelce sto-    | we                        |
| 5. Wagi balansowe         | 12. Krzemienie            |
| 6. Kłódki                 | 13. Perfumy               |
| 7. Latarki elektryczne o- | 14. Mydła toaletowe       |
| raz baterie i żarówki     | 15. Pudry                 |
| 8. Latarki stojące i rę-  | 16. Termosy oraz szkła    |
| czne                      | rezerwowe                 |
| 9. Szkiełka do lamp       | 17. Harmoniki ustne       |
|                           | 18. Żarówki elektryczne   |

oraz wszelkie materiały wchodzące  
:: w zakres elektrotechniczny. ::

## Nagniotki

uporeczywe odeiski i zgrubiałe naskórki usuwa  
radycznie bez najmniejszego bólu

## ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI

Cena flaszki z podziałkiem 5 kor.

Skład i wyrób:

**APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH**

## TOPORKI DO CECHOWANIA

wykonuje po najtańszych cenach

rytownik I. Goldgeier, ul. SYKSTUSKA 35 L. 17 22

## Stowarzyszenie przemysłowe

rymarzy siodlarzy i kuferników upra-  
sza wszystkich majstrów i czeladzi  
by się bezzwłocznie głosili.

Stanisław Rozdół, ul. Legionów 1. 3.

## Stampille kauczukowe

i metalowe z orzełkiem polskim.

## Monogramy srebrne

na papierosnice lub portie-  
lach zgrabnie rzeźbione po  
wykonuje starannie w przeciągu 24 godzin.

**koron 15**

**Tablice nagrobkowe** metalowe dla po-  
ległych legion. po K. 30—

**Tabliczki miesięczne** na drzwi ręcznie K. 15—

wykonuje gustownie i szybko jedynie firma

Zakład rytowniczy i fabryka stampilli kauczukowych

**D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13**

(róg Szajnochy).

**Kino „BELLE-VUE“ ul. Legionów 27 wyświetla dziś i dni następne.**

**Nowość! ZGROZA ŚMIERCI**

nadzwyczaj interesu-  
jący sensacyjny dra-  
ma w 5 aktach

**Nowość!**